CZWARTEK
15 września 1949 roku

ROK IV. Nr 254 (1023)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

W imię prawdy

Dlaczego milczą?...

Ostatni list papieski w sprawie rzekomych prześladowań religijnych w Polsce obuwrzył najsilniej z Kościołem związane kręgi społeczeństwa.

Papież w swym manyfeście zarzucił władzy ludowej w Polsce, że rzekomo uniemożliwia uczęszczanie do kościoła, że zwalcza religię w szkołach, że rozwiązuje stowarzyszenia kościelne, że nie dopuszcza księży do szpitali. Spróbujmy odpowiedzieć na te zarzuty zgodnie ze swoim sumieniem i z istotnym stanem rzeczy:

W każdą niedzielę kościoły w Polsce są przepełnione.

Nikt nikomu nie zamyka wstępu do świątyń, nikt nie zakazywuje ulicznych procesji. Przeciwnie: Państwo łoży ogromne sumy, aby właśnie odnawiać zniszczone w czasie działań wojennych kościoły, aby otwierać je dla wiernych.

Nauka religii w szkołach nie została w niczym ograniczona.

Wiadomo że w St. Zjednoczonych w żadnej szkole nie wykłada się przedmiotów wiary. Ani nikogo to nie razi, ani nie dostrzega tego papież. Nie wywołuje jego protestów fakt, że w Rzymie — mieście będącym niemal siedzibą Stolicy Apostolskiej dawno zniesiono przymus nauczania religii w szkole.

W prasie polskiej można obecnie czytać codziennie wypowiedzi katechetek, nauczycielek szkolnych — o oficjalnych kursach szkolących wykładów czynnie religii w szkołach ze względu na niedostateczną ilość księży. Z otwarciem nowego roku szkolnego ukazały się na półkach państwowych księgarni nowe podręczniki przedmiotów religijnych.

W szpitalach państwowych księża pełnią stałe dyżury.

Idźmy dalej. Czy ktoś w Polsce ogranicza działalność zakonów i stowarzyszeń religijnych? Przed wojną mieliśmy 1792 klasztory, dziś jest ich 2010.

Czy ktoś konfiskuje nakłady pism katolickich, czy odbiera im dobyt? Na rynku ukazuje się 63 wydawnictwa katolickie o łącznym nakładzie — 700.000 egzemplarzy, przy czym pisma te sprzedawane są swobodnie w kioskach i przed kościołami.

Nie, papież ma pewno nie przemawia w imię prawdy. Na pewno nie - przemawia w imię tych zasad, jakie głosi wiara, którą reprezentuje. Każdy wierzący musi to przyznać.

I dlatego nic dziwnego, że ludzie, miłujący prawdę bardziej od żonglerki politycznej i miłujący bardziej swoją ojczyznę od politycznych posunięć dalekiego Rzymu, wypowiadają się otwarcie i publicznie, nie tając swego głosu oburzenia. Dziwne tylko, bardzo dziwne, że nie potrafią wypowiedzieć się w tej sprawie zwierzchnicy Kościoła Katolickiego w Polsce.

Niewątpliwie dostrzegają oni faktyczny stan rzeczy i widzą błędy polityki papieskiej. Wiedzą też chyba, że ich zadaniem jest powiadomić swego najwyższego zwierzchnika — papieża o istotnym stanie tzw. „walki z religią" w Polsce Ludowej. Jest to ich obowiązkiem. Moralnym i narodowym.

Dlaczego więc milczą?

Dziś odczyt min. Grosza

Staraniem Sekcji Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych Związku Nauczycielstwa Polskiego we Wrocławiu odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 18-tej w auli Politechniki Wrocławskiej (Wybrzeże Wyspiańskiego 27) odczyt ministra Wiktora Grosza p.t. „U źródeł klęski wrześniowej".

Wstęp za zaproszeniami. Zaproszenia wydaje sekretariat Sekcji (ul. Szewska 50/51).

Siewniki i traktory ruszyły w pole

Rozpoczęły się siewy jesienne

Rozwija się sieć ośrodków maszynowych

WARSZAWA (PAP). We wszystkich województwach rozpoczęto siewy jesienne. Również wszędzie od dłuższego czasu trwały omłoty, a przed kilku dniami rozpoczęto kopanie ziemniaków.

We wszystkich tych pracach coraz większą rolę odgrywają spółdzielcze ośrodki maszynowe, których sieć z roku na rok systematycznie wzrasta.

W siewach jesiennych ub. roku brało udział około 1.700 spółdzielczych ośrodków maszynowych. W tym czasie w ogóle nie istniały punkty gromadzkie.

W tegorocznej kampanii siewnej czynnych jest już 2700 ośrodków maszynowych i ok. 4.000 filii gromadzkich.

Wraz z rozwojem sieci spółdzielczych ośrodków maszynowych, wzrasta rozmiar wykonywanych przez nie prac.

Jesienią 1948 r. pracowało ogółem 4.350 siewników, którymi zasiano 73 tys. ha, podczas gdy w tym roku pracuje już 23 tys. siewników. Według planu obsieją one 420 tys. ha, czyli o prawie 600 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Wzrosła również ilość ciągników. 1.228 traktorów zaorało jesienią ub. roku 33 tys. ha. Do tegorocznych siewów jesiennych przystąpiło już ok. 2.400 ciągników. Wykonają one prace na obszarze 200 tys. ha.

Ciągły i szybki rozwój spółdzielczych ośrodków maszynowych w Polsce jest możliwy dzięki pomocy rządu ludowego. Świadczy to również o coraz większym zrozumieniu przez szerokie rzesze chłopów, roli i znaczenia ośrodków maszynowych. Chłopi, szczególnie mało- i średniorolni, coraz bardziej rozumieją, że mechanizacja rolnictwa ułatwia im prace i podnosi plony.

Z Wystawy Przemysłu Lekkiego w Moskwie

PLANSZE I WYKRESY W DZIALE PROBLEMOWYM

Wzrasta konsumpcja margaryny

Coraz więcej tłuszczu

produkuje przemysł tłuszczowy

WARSZAWA (PAP). Sierpniowy plan produkcji zakładów wytwórczych przemysłu tłuszczowego wykonano w 109,5 proc.

Plan produkcji prawie wszystkich asortymentów został poważnie przekroczony. Produkcja oleju surowego wyniosła 3.268 ton. Produkcja oleju rafinowanego i utwardzonego wyniosła 2.861 ton. W ubiegłym m-cu wyprodukowa no 1700 ton margaryny. Mydła różnego rodzaju wyprodukowano 4.166 ton.

Ogółem przerobiono w sierpniu br. 6.786 ton nasion oleistych.

W roku bież. spożycie tłuszczów jadalnych na głowę osiągnie wysokość 7,5 kg., co stanowi poważny wzrost w stosunku do pierwszych lat powojennych, mimo, że w pogłowiu bydła i trzody chlewnej nie zostały jeszcze wyrównane ogromne straty wojenne.

Plan 6-letni przewiduje wzrost spożycia tłuszczów jadalnych do 12 kg. na jednego mieszkańca rocznie.

Polska w okresie przedwojennym w spożyciu tłuszczów jadalnych stała na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Spożycie roczne wahało się w granicach od 8,5 do 9,5 kg. na głowę ludności.

Protesty katolików

przeciwko listowi papieża

WARSZAWA (PAP). Liczne wypowiedzi katolików, którzy pierwsi zaprotestowali przeciwko mnożącemu się z praw dą listowi papieża do biskupów polskich, napływają w dalszym ciągu.

Proboszcz parafii katolickiej w osiedlu Wrzosy pod Toruniem, ks. Wacław Grabowski stwierdza:

„W Polsce Ludowej nikt nie napotyka na trudności w wykonywaniu praktyk religijnych. Jestem nauczycielem religii w szkole we Wrzosach. Uczę religii 14 godzin tygodniowo we wszystkich klasach. W pracy tej nie napotykałem nigdy na żadne przeszkody".

Doktór medycyny Eugeniusz Małachowski z Włocławka pisze:

„Jestem bezpartyjny. Zagadnienia polityczne na ogół nie interesują mnie. Ostatni list Watykanu przyjąłem z najwyższym zdumieniem. Od dzieciństwa odzyskałem niepodległości — ani w życiu prywatnym, ani w czasie pełnienia mych obowiązków służbowych nikt nie przeszkadzał mi w wykonywaniu praktyk religijnych, nie zabraniał mi chodzić do kościoła, ani przyszłować do

w Polsce Ludowej nie prze-

śladuje się religii, ani nie zabrania się nauczania jej w szkołach. Również bezpodstawne są inne zarzuty zawarte w liście papieża.

Uważam, że Episkopat polski powinien na to pismo dać odpowiedź stwierdzającą to, co widzi każdy: — całkowita wolność wyznania w Polsce. Myślę przy tym, że tego domagać się będą wszyscy polscy katolicy".

Pierwsza w Polsce fabryka laktozy

Prowadzone są obecnie końcowe przygotowania do uruchomienia na Dolnym Śląsku jedynej w Polsce fabryki laktozy. Produkt ten służy jako pożywka do produkcji penicyliny, sprowadzany był dotychczas zza granicy. Fabryka zaspokoi zupełnie zapotrzebowanie kraju i umieszczeni Polskę od drogich dostaw zagranicznych. Całość prac prowadzona jest pod nadzorem wybitnego fachowca — Hilarego Roszaka.

Na wczasy do Czechosłowacji

Załoga „Polskiej Wełny" zwyciężyła we współzawodnictwie

POZNAŃ. (PAP). — W międzyzakładowym współzawodnictwie pracy podpisanym przez czechosłowacką załogę „Textiliana Rochlice" i załogę „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze piękne zwycięstwo w drugim kwartale współzawodnictwa pracy odniosła załoga zielonogórska.

W wyniku odniesionego zwycięstwa załoga „Polskiej Wełny" otrzymała jako nagrodę sztandar ufundowany przez fabrykę czechosłowacką. Nadto 30 przodownikom pracy „Polskiej Wełny" wyjedzie w przyszłym roku na 14-dnio we wczasy do uzdrowisk czechosłowackich.

Rząd Trumana

sabotuje politykę Roosevelta

NOWY JORK (PAP). — W dniu 12 września minęły trzy lata od dnia w którym Henry Wallace wygłosił przemówienie, zawierające potępienie polityki zimnej wojny oraz podkreślające konieczność współpracy Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim. Z tej okazji zorganizowała Partia Postępowa bankiet na cześć Wallace'a. W bankiecie uczestniczyło przeszło tysiąc przywódców i aktywnych działaczy Partii Postępowej, Związków Zawodowych oraz przedstawicieli kół intelektualnych i wolnych zawodów.

W przemówieniu Henry Wallace, wezwał obecnych, by wzięli czynny udział w kampanii wyborczej, poprzedzającej wybory komunalne w Nowym Jorku.

Mówca poddał ostrej krytyce rząd Trumana za „sabotowanie polityki Roosevelta".

11 miliardów książek

wyszło w Związku Radzieckim

MOSKWA. Wymowną ilustracją wielkiego zainteresowania literaturą piękną i polityczną w Związku Radzieckim jest systematyczny wzrost nakładu książek wydawanych we wszystkich językach narodów ZSRR.

W roku 1948 wydano półto ra raza więcej książek niż w przedwojennym roku 1940. Każdy tom zawierający dzieła Lenina i Stalina ukazuje się nakładem pół miliona egzemplarzy. W latach istnienia władzy radzieckiej wydano ogółem 900 tysięcy książek i broszur. Nakład ich przekroczył 11 miliardów egzemplarzy.

Proces Rajka

ciosem dla kliki Tito

RZYM (PAP). — „Unita" poświęca wiele uwagi sprawie wykrytego na Węgrzech spisku trockistowskiego, kierowanego przez klikę Tito podkreślając znaczenie, jakie z tego powodu zapanowało zarówno w Waszyngtonie, jak i w Belgradzie.

Tito nie przypuszczał, że władze Węgierskiej Republiki Ludowej potrafią tak szybko zdemaskować jego zdradzieckie knowania. Dyktator jugosłowiański usiłuje obecnie odegrać się na innym polu, dokonując dalszej falsyfikacji marksizmu - leninizmu oraz rzucając nowe kalumnie na Związek Radziecki i jego Armię.

Nic jednak nie może zmienić faktu — kończy „Unita" — że wykrycie spisku na Węgrzech stanowiło dotkliwy cios dla kliki Tito.

Przemysłowa dzielnica Warszawy

będzie tonęła w zieleni

WARSZAWA (PAP). — Centralnym punktem przemysłu lewobrzeżnej Warszawy będzie w przyszłości zachodnia dzielnica stolicy, obejmująca tereny między ulicą Towarową, Sowińskiego, Wolską i przedłużeniem Al. Jerozolimskich w kierunku dworca zachodniego. Z 500 ha powierzchni tej dzielnicy zaledwie 30 proc. przeznaczono pod zabudowę, reszta powierzchni to wolne przestrzenie, pasy zieleni, które zapewniają przepuszczym tu robotnikom maksimum powietrza.

Ponieważ w dzielnicy zachodniej mieszkać będzie zaledwie 4 tys. osób, dobudowana nowa sieć komunikacyjna zapewni połączenie miejsca pracy z miejscem zamieszkania.

Równocześnie z budową zachodniej dzielnicy przemysłowej dobudowie ulegną dzielnice mieszkalne z nią sąsiadujące. Plan 6-letni przewiduje m. in. pełną zabudowę Ochoty, gdzie zamieszka 20 tys. ludności, ukończenie budowy osiedla na Młynowie, oraz wzrost rozbudowy dzielnicą na Kole pomieści ok. 30 tys. mieszkańców.

Jako kapłan i Polak

będę budować dobrobyt kraju

Oświadczenie ks. Jermy z Kaliny

Redakcja „Słowa Polskiego" otrzymała następujące oświadczenie, złożone przez księdza Karola Jermego, pełniącego duszpasterskie obowiązki w parafii Kalina, powiatu zabkowickiego:

„Całe swe życie poświęciłem utwierdzaniu wiernych w wierze katolickiej. Zawsze było mi drogie dobro Polski i mych parafian.

Przeżyłem koszmarne dni zbrodniczej hitlerowskiej okupacji. Wiedziałem i zasadzałem na śmierć, wielu swoich kolegów cierpiących i ginących. Ocaleniem moim i wielu innych więźniów niemieckich była ofensywa Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Wyratowała nas ona od niechybnej śmierci.

Dziś, kiedy widzę odradzającą się Polskę Demokratyczną i jej walkę z takimi gwałcicielami porządku publicznego, jak Fertaki, Gargacze i inni, stoi mi przed oczyma dzień wyzwolenia przez armię polską i radziecką.

Ziemie Zachodnie, na których spełniam obowiązki kapłańskie, kryją w swym łonie prochy ojców i pradziadów naszych. Ziemie te są drogie wszystkim wiernym i wszystkim kapłanom polskim. Każdy skrawek tych ziem jest przez nas ukochany. Wszyscy winniśmy tu sumiennie i zgodnie pracować.

Rząd Polski Ludowej w swoim oświadczeniu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła, dał dowód głębokiego zrozumienia potrzeb Kościoła i całkowitej tolerancji religijnej. Nikt nam nie będzie przeszkadzał modlić się i czcić świętości.

Jestem zdania, że wszyscy księża Polacy winni solidaryzować się z oświadczeniem Rządu i dekretem o ochronie wolności wyznania i sumienia.

Dobro Polski Ludowej powinno być myślą przewodnią w działaniu każdego polskiego księdza - patrioty, któremu pomyślność kraju i parafian leży na sercu.

Łączę się z oświadczeniami kolegów — księży, którzy wypowiedzieli się za Polską Ludową, gdyż wierzę głęboko, że Rząd pragnie dobra ludzi pracy, a wiernym i kapłanom, wykonującym swe religijne praktyki, zapewnia spokój i swobodę.

Każda uchwała zmierzająca do rozbicia Polaków na wierzących i niewierzących, jest dziełem nie polskich trosk o wiernych.

Jako kapłan będę stał na straży przestrzegania dekretu o wolności sumienia i wyznania. Będę nadal — wspólnie z wiernymi — budować dobrobyt Polski Ludowej."

Ks. KAROL JERMY

Kalina - Bobolice, 30.8.49 r.

W świetle **DNIA**

Konferencja w Waszyngtonie

Wbrew głośnym zapowiedziom, że wyniki kaźdorazowych obrad konferencji waszyngtońskiej będą komunikowane prasie, rozmowy odbywały się tajnie. Już kilka mniej lub bardziej oficjalnych wypowiedzi, które w trakcie obrad złożyli negocjatorzy, świadczyło, że istotnie nie ma czym się pochwalić przed opinią publiczną. Ostatecznie taką ocenę potwierdził komunikat, wydany na zakończenie rozmów.

Jakież to bowiem środki znaleziono, celem rozwiązania głównego zagadnienia konferencji, zagadnienia deficytu dolarowego W. Brytanii? Oczywiście — nie można było się spodziewać, by w Waszyngtonie rozmawiano o nawiązaniu przez W. Brytanię szerokich stosunków Rankowiczem w Paks, Palffy przyśpieszył tempo zbrojnych przygotowań do obalenia Republiki. Przygotował na piśmie plan opanowania przy pomocy 10 batalionów głównych punktów strategicznych kraju. Opracował również plan zamordowania członków rządu Matyasa Rakosi'ego, Michaly Farkasa i Ernö.

Palffy przekazywał regularnie poufne dokumenty i dane o armii kierownikowi jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej na Węgrzech, radcy poselstwa jugosłowiańskiego, Lazarowi Brankowowi.

Z kolei akt oskarżenia wymienia **Lazara Brankowa**, który początkowo był szefem jugosłowiańskiej misji wojskowej, następnie radca poselstwa jugosłowiańskiego a później jugosłowiańskim chargé d'affaires.

Lazar Brankow był na Węgrzech kierownikiem oficjalnej jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej i najaktywniejszym agentem Tito.

Oskarżony dr. **Tibor Szönyi** ma za sobą długoletnią karierę szpiega amerykańskiego. Jeszcze w roku 1938 podczas pobytu w Szwajcarii nawiązał on łączność z jednym z kierowników amerykańskiej organizacji szpiegowskiej, Noelem H. Fieldem, a następnie z jego szefem, Allanem Dullesem, który był europejskim szefem amerykańskiej organizacji szpiegowskiej Biuro Wywiadu Strategicznego (OSS).

Wraz z całą grupą, Szönyi przerzucony został w grudniu 1944 r. do Belgradu. Otrzymawszy tutaj instrukcje od

Rajk i wspólnicy dążyli do obalenia węgierskiej demokracji ludowej

BUDAPESZT. — Toczy się tu proces przeciwko szajce szpiegowskiej, która zmierzała do obalenia węgierskiej demokracji ludowej, do likwidacji niepodległości Węgier i do ujarzmienia kraju przez cudzoziemców.

Odczytany na rozprawie akt oskarżenia ustala z prócz zbrodni Rajka — następujące przestępstwa innych podsądnych.

W październiku 1948 r., podtajnym spotkaniu Rajka z jugosłowiańskim ministrem spraw wewnętrznych Rankowiczem w Paks, Palffy przyśpieszył tempo zbrojnych przygotowań do obalenia Republiki. Przygotował na piśmie plan opanowania przy pomocy 10 batalionów głównych punktów strategicznych kraju. Opracował również plan zamordowania członków rządu Matyasa Rakosi'ego, Michaly Farkasa i Ernö.

Palffy przekazywał regularnie poufne dokumenty i dane o armii kierownikowi jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej na Węgrzech, radcy poselstwa jugosłowiańskiego, Lazarowi Brankowowi.

Z kolei akt oskarżenia wymienia **Lazara Brankowa**, który początkowo był szefem jugosłowiańskiej misji wojskowej, następnie radca poselstwa jugosłowiańskiego a później jugosłowiańskim chargé d'affaires.

Lazar Brankow był na Węgrzech kierownikiem oficjalnej jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej i najaktywniejszym agentem Tito.

Oskarżony dr. **Tibor Szönyi** ma za sobą długoletnią karierę szpiega amerykańskiego. Jeszcze w roku 1938 podczas pobytu w Szwajcarii nawiązał on łączność z jednym z kierowników amerykańskiej organizacji szpiegowskiej, Noelem H. Fieldem, a następnie z jego szefem, Allanem Dullesem, który był europejskim szefem amerykańskiej organizacji szpiegowskiej Biuro Wywiadu Strategicznego (OSS).

Wraz z całą grupą, Szönyi przerzucony został w grudniu 1944 r. do Belgradu. Otrzymawszy tutaj instrukcje od dyrektywach, które otrzymywał od Tito i Rankowicza.

Oskarżony **Andras Szalai** był od roku 1935 konfidentem policji i prowokatorem w ruchu robotniczym Jugosławii i Węgier.

Oskarżony **Milan Ognienowicz**, obywatel węgierski, w roku 1945 został zwerbowany na służbę szpiegowską przez kierownika jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej, Antona Roha. Zwerbował on z kolei dalszych agentów i za ich pośrednictwem otrzymywał poufne informacje o sytuacji wewnętrznej i wiadomości o innym charakterze. Przekazywał je co miesiąc jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej, za co pobierał regularnie wynagrodzenie pieniężne.

Oskarżony **Bela Korondyi**, który w okresie reżimu faszystowskiego Horthy'ego służył w żandarmerii w randze kapitana uciekł przez Armią Radziecką do Niemiec. Ściągnął go stamtąd Palffy, aby umieścić go w armii demokratycznej w randze majora. Następnie Palffy w celu wzmocnienia organizacji szpiegowskiej oddał Korondy'ego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Tutaj na polecenie Rajka Korondyi zorganizował z b. żandarmów, oficerów armii Horthy'ego, podoficerów i innych faszystowskich wyrzutków oddany sobie batalion, którym miały bezwarunkowo dysponować w akcji przeciwko Republice.

Oskarżony **Pal Justus** był od roku 1932 agentem węgierskiej policji politycznej.

Jako deputowany do Zgromadzenia Narodowego, jako członek kierownictwa partii social - demokratycznej i dyrektor radia węgierskiego, Justus zbierał poufne informacje i przekazywał je jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej. Materiały informacyjne otrzymywał zawsze od Justusa specjalny pełnomocnik Rankowicza. Pal Justus poza szpiegostwem na rzecz Jugosławii, zajmował się również szpiegostwem dla attache kulturalnego poselstwa francuskiego w Budapeszcie, François Gacheau.

Zbrodnicza działalność titowskiej szajki szpiegowskiej

5 i pół miliona bezrobotnych w USA

Na ulicach miast amerykańskich tuła się w poszukiwaniu pracy ponad 5 i pół miliona bezrobotnych.

W samym Nowym Jorku oficjalnie zarejestrowano 588.000 bezrobotnych, w San Francisco 10 proc. robotników pozostaje bez pracy, w stanie Michigan 10-ta rodzina robotnicza stoi w obliczu głodu.

Ponury cień kryzysu ekonomicznego padł na wszystkie okręgi przemysłowe USA. Według obliczeń agencji związków zawodowych „Federated Press" — robotnicy amerykańscy stracili w ciągu roku 12 miliardów dolarów z powodu zmniejszenia produkcji.

10 lat temu

15 — IX — 1939

Na poszczególnych odcinkach toczą się jeszcze walki. Trwa bitwa nad Bzurą, prowadzona przez gen. Kutrzebę. Polskie armie „Łódź" i „Poznań". Armie te znajdują się w okrążeniu i odpadły nie mają żadnego strategicznego znaczenia. Podobnie wygląda sytuacja pod Warszawą, która czołoczona przeważającymi siłami niemieckimi, walczą bohatersko do trzeciego końca.

Na wschodzie armia polska znajduje się już w całkowitym rozkładzie. Wojska niemieckie zdarły się potężnymi klinami w głąb kraju od północy, zachodu i południa. Zajęty został Lublin. Pod Lwowem zorganizowano silny opór przeciwko nawale niemieckiej. Strategicznie nie ma to znaczenia. Loza kamperowa liczę się już przesądzone: wojna została przegrana.

Naczelny wódz z zagrożonego Wrzesiniem Wołyńskiego wiadomości szą kwaterę do Kołomyi. Tu opracowuje ostatni już plan opoki obrony tzw. przedmościa rumuńskiego.

Ten „plan" nie ma żadnego znaczenia strategicznego. Nie można też mówić tu o obronie honoru. Chyba, że obroną honoru miała stać się ucieczka rządu i sztabu generalnego do Rumunii. Naród polski nazwał to jednak innym mianem: hańbą.

Zasady spłaty i zaciągania zobowiązań

oraz podatku od wzbogacenia wojennego

W nr 45 Dziennika Ustaw ogłoszone zostały: Dekret z 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych oraz Dekret z 27 lipca 1949 r. o zmianie Dekretu o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego. Dekrety te weszły w życie 6 sierpnia 1949 r.

Dekret pierwszy normuje kwestie, jak należy spłacać dawne zaciągnięte pieniądze, powstałe przed dniem jego wejścia w życie, a dotyczą tego nie umorzone. Dekret ten opiera się na zasadzie nominalizmu postanawiając, że spłata zobowiązań winna nastąpić w tej samej ilości na jaką zobowiązanie w chwili zaciągania opiewa be. Poza tym dekret ustala, że zobowiązania zaciągnięte w obcych w złocie winny być spłacane w złotych obiegowych, liczące 1 złoty za 1 złotego w złocie. Przy zobowiązaniach opiewających na walutę obcą, dekret nakazuje, w zależności od daty powstania zobowiązania, przeliczenie należności na walutę polską, bądź według ostatniego oficjalnego kursu, notowanego przed 1 września 1939 r., bądź według kursu z dnia powstania zobowiązania. Dekret ten normuje również sposób zaciągania zobowiązań pieniężnych na przyszłość stanowiąc, że zobowiązania zaciągane przez osoby zamieszkałe lub mające siedzibę na obszarze Państwa Polskiego i na tym obszarze płatne, mogą być zaciągane tylko w walucie polskiej, chyba, że zobowiązanie zaciąga Skarb Państwa, Narodowy Bank Polski lub bank upoważniony do tego przez ministra Skarbu.

Dekret z 27 lipca 1948 r. o zmianie dekretu o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego wiąże się merytorycznie z omówionymi wyżej przepisami dekretu o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych. Zmierza on do opodatkowania ko rzyści, jakie dłużnik osiąga z regulacji zobowiązań pieniężnych w sumie nominalnej. Korzyści te stanowią wzbogacenie, podlegają ze podatkowi. Opodatkowanie tego wzbogacenia podytkowane jest względami natury społecznej: w szczególności zaś zróżnicowanie obciążenia pod kątem widzenia klasowego czyni zadość postulatowi sprawiedliwości społecznej.

Opodatkowaniu podlega wzbogacenie, wynikłe na skutek uregulowania powstałych przed dniem 31 sierpnia 1945 r., a nie wygasłych do dnia 30 czerwca 1945 r., zobowiązań pieniężnych, zarówno prywatno - prawnych, jak i publiczno - prawnych na rzecz:

1) Państwa, związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych przedsiębiorstw bankowych, instytucji kredytowych, zakładów ubezpieczeń i instytucji ubezpieczeń społecznych — bez względu na to, czy opierają się na jakimkolwiek dokumencie.

2) Innych wierzycieli, o ile zobowiązania są lub będą zaewidencjonowane w ksiądze, bądź ustalone w księgach handlowych, bądź oparte na ugodach lub orzeczeniach sądowych, albo na aktach notarialnych lub uwierzytelnionych notarialnie dokumentach.

Fakt wygaśnięcia zobowiązania do 30 czerwca 1945 r. po winien być stwierdzony, poczo dzącym sprzed 1 lipca 1945 r. dokumentem urzędowym lub dokumentem z datą urzędownie poświadczoną.

Podatek wynosi wielokrotność nominalnej sumy zobowiązania pieniężnego, stanowiącego podstawę opodatkowania.

Wielokrotność ta określona została w stawkach następujących: 1) Dla drobnego rzemiosła wielokrotność 10; 2) Dla służby zdrowia, służby technicznej i wolnych zawodów gra cowniczych — 20; 3) Dla przemysłu, handlu, kapitałów pieniężnych i praw majątkowych, sprzedaży przedmiotów i praw majątkowych itd. — 40; 4) Dla właścicieli gospodarstw rolnych, gdy podstawa opodatkowania podatkiem gruntownym wynosi: a) równowartość ponad 60 - 80 kwintali żyta — 10, b) równowartość ponad 80 — 150 kwintali żyta — 20, c) równowartość ponad 150 - 200 kwintali żyta — 30; d) równowartość ponad 200 kwintali żyta — 40; 5) Dla właścicieli nieruchomości oraz pozostałych osób nie wymienionych w grupach poprzednich — 30.

Obowiązek podatkowy ciąży w zasadzie na dłużniku, którzy zaciągnął lub przejął zobowiązanie. W przypadku jednak, gdy zobowiązanie wygasło przez spłatę w kwocie przewyższającej sumę nominalną zobowiązania, obowiązek podatkowy ciąży zarówno na dłużniku, jak i na wierzycielu.

Przepisy omawianego Dekretu zawierają postanowienia o zwolnieniu od podatku w określonych przypadkach, a m. in. w przypadkach gdy dłużnikami są:

A) Osoby pobierające wywrogrodzenia, do których ma ja zastosowanie przepisy o podatku od wynagrodzeń.

B) Rolnicy, opłacający podatek gruntowy, którego podstawę podatkowania stanowi równowartość do 50 kwintali żyta.

Podatek jest płatny w wysokości 40 proc. przypadającego na podatnika w terminie złożenia zeznania, tj. do 15 października 1949 r., następnie w wysokości dalszych 40 proc. podatku w ciągu dwóch lat od roku 1949 r., reszta zaś płatna jest w ciągu miesiąca od doręczenia. W przypadku jednak, gdy zobowiązanie wygasło przez spłatę w kwocie przewyższającej sumę nominalną zobowiązania, pierwszą ratę podatkowy ciąży zarówno na dłużniku, jak i na wierzycielu.

Przepisy omawianego Dekretu zawierają postanowienia o

Na świecie w ciągu DOBY

Rozwój szkolnictwa radzieckiego — Kto zarabia na wyścigu zbrojeń w USA — Angielscy słudzy Wall-Streetu

cie na potrzeby sił zbrojnych w USA.

Członek Komisji Izby Reprezentantów do spraw sił zbrojnych, van Sendt, oświadczył w Kongresie, że „kursując alarmujące pogłoski o udziale ministra Johnsona w akcji przepagującej nabywanie dla armii bombowców „V - 36".

*

Harrimann i Hoffman — amerykańscy gauleiterzy w zmarłaliżowanej Europie — domagają się dalszego obniżenia stopy życiowej angielskich mas pracujących.

Żądania te zbiegły się rzeczywista z pragnieniem burżuazji angielskiej.

W okresie zaciekłej walki o rynki zbytu imperializm brytyjski stawia sobie za główne zadanie obniżenie cen towarów — oczywiście kosztem klasy robotniczej. Obniżenie płac zarobkowych, zdławienie wszelkiego oporu mas pracujących, likwidacja międzynarodowej jedności klasy robotniczej — oto kategoryczne żądania monopolistów angielskich.

Mówiąc niedawno o wystąpieniu brytyjskich i amerykańskich związków zawodowych ze Światowej Federacji Związków Zawodowych, premier Anglii otwarcie powiedział, że jest ono związane z przygotowaniem USA i Anglii do wojny o panowanie nad światem.

Nie ulega wątpliwości, że ciężkie warunki wzrastającego wyzysku kapitalistycznego w Anglii doprowadzą nieuchronnie do wyzwolenia robotników angielskich z ucisku i wyzysku, osłaniającego dziś usłużnie przez rząd laboursytowski.

SZMERY ODRY

Nowe bary mleczne

Niebawem okaże się, że Wrocław jest miastem mlekiem i miodem płynącym. Poczekaj nasze pokolenie na uczasy na wrzosowisko dolnośląskie i po „miodowych" miesiącach, spędzonych w czasie złotej jesieni, dodają nam złotekty miód.

Poza tym zapowiadają nam na koniec września otwarcie dwu nowych barów mlecznych. Jeden przy ulicy Świdnickiej, drugi w dawnym lokalu PTP.

Dowiadujemy się też sensacyjnej nowości. Oto już Tadeusz Cywiński z Oddziału Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskiej wynalazł metodę sporządzania kiełbas z masy serkowej, dodając do niej papryki, kminu ku, pieprzu, czosnku itd.

A więc będziemy mieli w barach mlecznych kiełbasę z sera. Czy nie wymyślą jeszcze do tej przyrządki jakiegoś płynu mocniejszego nad mleko? Np. czy nie można by w barach mlecznych podawać likieru zwanego „jajecznikiem"?...

Może by tak kosze na śmieci?

Wrocławski plac targowy koło Hali na Placu Nankiera oraz targowisko, tudzież ulica Św. Katarzyny — przedstawiają się dzisiaj targu obrazu potwornego zmieszczenia nia.

Czy nie można by postawić tam większej ilości koszy na śmieci i przyzwać sprzedających i kupujących, aby nie śmiecili w tak potworny sposób?

Czego tam nie ma?

Jeden z inspektorów pewnej instytucji wyjechał na objazd placówek. A więc będziemy mieli w barach mlecznych kiełbasę z sera. Czy nie wymyślą jeszcze do tej przyrządki jakiegoś płynu mocniejszego nad mleko? Np. czy nie można by w barach mlecznych podawać likieru zwanego „jajecznikiem"?...

— No, jak tam w powiatach? — pyta szef.

— Czego tam nie ma!... — mówi inspektor.

— Ciekawym: czego nie mówicie?

— Nie ma tam organizacji, wspaniałości, ordyndrów, dyscypliny, punktualności....

W wagonie sypialnym

W wagonie sypialnym na linii Warszawa — Jelenia Góra wybuchła sensacja awantura. Jeden z pasażerów poczyna robić wyrzuty konduktorowi:

— Tak prosiłem pana, żeby mnie pan obudził wcześniej! Miałem zejść, że wyjdzie na to tutaj w Śląsku. Jak pan mógł do konduktorów!

Konduktor tłumaczy się:

— Pan tak smacznie spał, że wprost nie miałem serca pana obudzić.

Opowiadali mi też konduktorzy wagonów sypialnych, że w wagonach tądzych od Warszawy, w przedziałach męskich za czyna się budzić dopiero od Cieszkiego, natomiast w damskich już od Kraczszyna lub Ostrowa. Mimo to pewna panienka, obudzona o dwie godziny przed Wrocławiem, wysiadła na Dworcu Głównym to... pisanie. Biedaczka w ciągu dwu godzin zdążyła zaledwie „zrobić" sobie twarz.

Patrz!... Parnell!...

Taki szept przeszedł wczoraj przez kawiarnię Teatralną", w której ukazała się postać Parnella z małym wesołym chłopaczkiem. Parnell wypił kawę, bawił się z dzieckiem i zapewne myślał o nadchodzącym sezonie balowym w naszej Operze.

W mieście mówi się, że w tym roku stanie coś nie tylko na balach, lecz i na silnych nogach...

SPORT

Znakomity szermierz węgierski Kewey rozpoczyna pracę we Wrocławiu

Doskonałe wyniki szermierzy wrocławskich (szczególnie młodzieży AZS) oraz silny ze spół jaki zmontował Związko wiec, jak również stałe wzrastająca kadra adeptów szermierki, spowodowała to, że Wrocław otrzymał nareszcie prawo do świetnego fechtmistrza — Węgra Kewey'a.

Mjr. Kewey pozostanie we Wrocławiu do końca września i przekaże fechtmistrzowi okręgowemu Kulecze dalszą pracę.

KADRA NAJLEPSZYCH

Do kadry na którą liczy sportowy Wrocław należą następujący szermierze: wielokrotni olimpijczycy inż. Suski i mjr. Dobrowolski, wicemistrz Polski Wortman, mistrz okręgu Jagiełło i red. Matkowicz, znakomity zespół AZS (wicemistrz drużynowy Polski) Malczewski i Oleksiewicz oraz Ludwiczak (Związkowiec) i Przeździecki (Legia). Doskonale uzupełnienie stanowią Szymański, Nawrocki, Włodarczyk, Dotzauer, Matula, Felige i o ile wróci na planszę Majewski.

Na kursie dla juniorów i na sali treningowej studium WF widzimy coraz więcej młodzików juniorów, którzy w najbliższym czasie staną na plan szy przeciwko starszym.

Zapraszamy na salę trenin gową — trzy razy w tygodniu (sala Studium WF przy ul. Witteliona). Dźwięczy ona brzękiem kling. Szermierze Legii wszystkich chętnych w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 20.

Zapisy do klubów AZS, Związkowiec, Legia i Budowlani na miejscu.

Wyjaśniamy, że w tym roku projektowane są kursy dla początkujących kobiet i mężczyzn.

* * *

Pracownicy Spółdz. Wyd. - Ośw. „Czytelnik", którzy chcą wziąć udział w treningach szermierczych winni zgłaszać się codzień w dziale sportowym „Słowa Polskiego" do godz. 15-tej.

Sprzęt i kostiumy dostarczy Koło Sportowe „Czyn".

ZSRR członkiem federacji

Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej postanowiła przyjąć Związek Radziecki na stałego członka Federacji. Ponadto na stałych członków przyjęci zostali: Bułgaria, Liban, Izrael i Turcja. Na członków czasowych przyjęto także: Albanię, Argentynę i Norwegię. Liczba stałych członków Federacji wynosi więc teraz 21 krajów.

Dzień derbów

Dziś w pierwszej lidze odbywa ją się derby piłkarskie, które będą mieły decydujące znaczenie dla układu tabeli.

Do tysiąca mistrza Polski mają pretensje Wisła, Cracovia, Polonia Warszawa i ZZK Poznań.

Dziś — widzimy te kluby zdają najcięższy egzamin:

Wisła gra z Cracovią, Polonia z Legią, ZZK z Wartą, AKS z Ruchem, Polonia bytomska z Szombierkami i ŁKS z wolczęcą o pozcetenie w lidze Lechią.

Wielki turniej gier

Okręgowy Związek Piłki Koszykowej, Siatkowej i Szczypiorniaka komunikuje, że w dniach 24 i 25 bm. organizuje turniej siatkówki z udziałem mistrza Polski AZS Warszawa, wicemistrza Polski AZS Wrocław, reprezentacji Opola i Olszy z Krakowa.

W turnieju zobaczymy naszych reprezentantów walczących obecnie w Pradze.

Nie tylko druga liga!

Klasa A też przygotowuje emocje

Siła naszego okręgu bokserskie go to nie tylko kilkunastu chłopców walczących w ligowym Pafawagu i Ogniwie i zasługujących na ligę Gwardii.

Wydzielono klasę A. Słusznie. Trzeba przyznać, że wielka liczba silnych klubów smuciła okręg na przeprowadzenie selekcji między najlepszymi.

UKŁAD SIŁ.

Bezsprzecznie Gwardia wrocławska jest o klasę silniejsza od pozostałych zespołów. Jedyny zaciekły mecz o punkty gwardzieci stoczą z Legią, w której wystąpią tacy zawodnicy jak *Jurek, Grymin, Kula, Przybylski i Litwin.* Legia też prawdopodobnie zostanie wicemistrzem klasy wydzielonej.

O dalsze lokaty toczyć się będzie zaciety bój, który warto będzie obejrzeć: *My stawiamy na Włókniarza z N. Sól przed Związkowcem (o ile minie kryzys w sekcji), Górnikiem z Wałbrzycha i Spójnią z Jel. Góry.*

Rzecz jasna, że lokaty trzech ostatnich klubów mogą być odwrotne, co zwiększa atrakcyjność walk.

CO MÓWI TABELA

Tabelka, która niegnie całkowitej zmianie po najbliższych spotkaniach wygląda następująco:

GWARDIA	2	4	27: 5
WŁÓKNIARZ	1	2	5: 7
GÓRNIK	1	2	7: 7
SPÓJNIA	2	1	9:18
ZWIĄZKOWIEC	2	0	16:21

LEGIA Wrocław nie walczyła

Obóz dla lekkoatletów

Przed mistrzostwami drużynowymi Polski w lekkoatletyce odbywa się we Wrocławiu obóz koncyzjny dla zawodników AZS i zawodniczek MKS Czarni.

W obozie biorą udział wszyscy przeznaczeni do reprezentacji za wodniczy.

Niedzielny wyjazd do Zabrza na mecz międzymiastowy będzie dobrą zaprawą dla naszych sportowców, którzy mają szanse na zajęcie co najmniej trzeciego miejsca w kraju.

Sport w kilku wierszach

Po drugim dniu meczu tenisowego między reprezentacją Sztokholmu i Kaisenie, prowadzi Sztokholm 3:1, Peglowska i Bratek uległi małżeństwu Eliasson w stos. 6:2, 6:2. W grze podwójnej panów Eliasson — Bolstedt pokonali parę Niestrój — Chytrowski 6:1, 8:6, 6:4. Chytrowski natomiast wygrał z Bohlssonem w stosunku 6:4, 3:6, 6:0, 11:9, 7:5, 6:1.

Z okazji motocyklowych wyścigów o mistrzostwo Warszawy, odbył się niedziela III Ogólnopolski Zjazd Pasiekiewy Motocyklistów. Najbardziej odległy klub od miejsca zjazdu, który wziął udział w tej imprezie pochodził z Wrocławia.

W rozgrywkach piłkarskich o puchar Kałuży, Warszawa pokonała reprezentację Śląska Opolskiego 4:2 (4:1), a Poznań wygrał ze Śląskiem 4:0.

W ciągu zawodów w podnoszeniu ciężarów, rozegranych na Szymie, siedmiokrotny radziecki Malcew, poprawił nieścący do niego rekord świata w podrzucaniu ciężaru lewą ręką o 0,5 kg, podnosząc 112,5 kg.

W ostatnim dniu mistrzostw lekkoatletycznych ZSRR, drużyna Ukrainy ustanowiła nowy rekord w sztafecie 4 X 400 m. uzyskując wynik 3:16,4.

W drugim dniu mistrzostw okręgowych w pływaniu, sztafeta Spójni w składzie: Żurkówna, Nowicka, Malicka i Przyborowicz ustanowiła nowy rekord Polski w sztafecie 4 X 100 m. stylem zmiennym, uzyskując czas 6:26,1.

W międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim między reprezentacjami Danii i Norwegii zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna duńska wygrywając spotkanie 2:0.

W międzynarodowym turnieju piłki wodnej w Genui, doszło do sensacyjnej porażki waterpolistów Węgier, którzy ulegli Holandii 5:3. W pozostałych spotkaniach Włochy pokonały Francję 7:3, a Belgia uległa Szwecji 2:12. Klasyfikacja ogólna: 1) Holandia 2 pkt., 2) Włochy 2 pkt., 3) Węgry 2 pkt., 4) Belgia, Francja i Szwecja po 2 pkt.

Radość i smutki w Pradze

Mistrzostwa świata w siatkówce drużyn męskich i I mistrzostwa Europy w siatkówce żeńskiej zgromadziły na stadione w Pradze młodzież dziesięciu państw.

Już po pierwszych rozgrywkach stało się jasne, że o tytuły mistrzowskie ubiegać się będą reprezentacje ZSRR i CSR.

Miłą niespodziankę sprawiły nasze panie. Po doskonałej grze uległy one wprawdzie ZSRR, ale wygrały natomiast bardzo przekonywająco z reprezentacją Rumunii w stos. 3:0. Gra swoją udowodniły, że są zespołem bardzo silnym i że zdobycie wicemistrzostwa leży całkowicie w ich możliwościach. Najsilniejszym punktem okazała się Anglia.

Niższy poziom przedstawiają nasi panowie. Po łatwym zwycięstwie nad Holandią przegrali zdecydowanie z CSR. Najlepszymi w zespole męskim okazali się Piejkowski, Maliszewski W., i Piechura.

UWAGA
FIRMA JOLANTA WROCŁAW
Świerczewskiego 32.
zawiadamia szanowną Klientelę, prosząc o odbiór prac powierzonych, zamówionych w Firmie do 1. X. 49 r.
Po terminie za rzeczy Firma nie odpowiada. 5951

ZARZĄD GMINNY JEDLINA ZDRÓJ
pow. Wałbrzych
OGŁASZA KONKURS
na wykonanie prac wodociągowych, a mianowicie:
a) zbadanie źródeł, zasilających w wodę gminę Jedlina Zdrój,
b) zbadanie głównej linii wodociągowej
c) sporządzenie planu istniejącej sieci
d) opracowanie projektu zabezpieczenia gminy w wodę.
Otwarcie ofert nastąpi w Zarządzie Gminy w dniu 26.9. 1949 r. o godz 10.00. K-3718

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
K-3668 Oddz. 4 Dział Elektryczny
przyjmuje wykwalifikowanych elektromonterów do robót instalacyjnych we Wrocławiu i na prowincji.
Zgłaszać się w godzinach od 8 — 9 i od 15 — 16 w biurze Działu Elektrycznego ul. Szajnochy Nr 12 I-sze piętro.

Urządzimy w domu
kącik dla dziecka
„MODA I ŻYCIE"
nr. 26
W 288

Dr. Bolskiemu Tadeuszowi, Dr. Grendzie za bezinteresownie przeprowadzoną ciężką operację żołądka, oraz personelowi z Oddz. Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Jeleniej Górze tą drogą składam serdeczne podziękowanie

Sanocki Tadeusz
K-3769 Katowice

LITWIN Salomec, ostatnio zamieszkałą w Pietrelewie ZSRR a, obecnie nieznaną z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I.C. 214/49 wytoczonej przez jej męża Floriana. 5957

Kupimy
MOTOR ELEKTRYCZNY
2.840 obrotów 0,5 KW 220/380 V prądu zmiennego krótkie zwarty.
Zgłoszenia: Drukarnia Nr 6 Sp. Wyd. Oświat. „Czytelnik" Wrocław ul. Oławska 10/11.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Do odstąpienia PAS w granicach. Wiadomość ul. Ruska 40 II p. 5941
SPRZEDAM okazyjnie motocykl Triumph twórnia Przybórów Kuchcińskich Pułaskiego 67. 5836
SPRZEDAM meble z powodu wyjazdu z willi jed norodzinnej. Cieplice, ul. Dworcowa Nr. 21. K 3707
SPRZEDAM strepłomycynę 50 gr. Wiadomość Galanteria Pomorska 19. Kołodziej 5808
SPRZEDAM motocykl Zündapp 750, przyczepkę samochód Ford — Eifel, jak zagłem. Zgłoszenia „Express" Kłuczborska 21. 5804

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione dyplomy WSH na nazwisko Edmund Kowalski. 5644
UNIEWAŻNIAM legitymację pocztową Seria 60 Nr 0015 wydaną przez J. W. Gołczak na nazwisko Gołczak Ryszard. 5809
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wojciech Gerard RKU Dębica. 5645
ZAGUBIONO dowód zarejestrowania posiadającego prawy wydany przez Urząd Zatrudnienia Wrocław na nazwisko Kozłowicz Tadeusz, Wrocław, Worcela 8a. 5602
ZAGINĄŁ „Pekińczyk" (suczka brązowa). Uprasza się odprowadzić ul. Zamenhofa 12 za wynagrodzeniem. K 3708
ZGUBIŁAM torebkę, klucze domowe i inne drobnostki, odcinek zameldowania na nazwisko Gustawa Herszlowicz, zamiesz. Ludwikowice Kłodzkie, ul. Główna 1, pow. Kłodzko. K 3700
UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania zagubiony dnia 31. 8. 49 r. na nazwisko Pacholska Zofia. Huty Kamień, Czarneckiego 5/2. 5806
ZGUBIONO legitymacje Zów. Zaw. na nazwisko Schottin Alfreda, zam. Jelenia Góra, ul. Bolesławików 2. K 3705
ZGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji pobrowej legitymację służbową na nazwisko Kot ut Henryk, zam. Jel. Góra, Bol. Chrobrego 10. K 3704
ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Nowak Władysław, zam. Bielczyna 56. K 3712
ZGUBIONO odcinek wyzameldowania na nazwisko Lach Bronisława, zam. Jelenia Góra, Ostrowy Robotnicze 17. K 3711
ZGUBIONO zaświadczenie stale Grudziądz na nazwisko Wiciński Maria, Jelenia Góra, Grottera 18. K 3710
ZGUBIONO odcinek zameldowania Muniak Gizewskiego Tadeusza, Wrocław, Wojnowska 5. 5956
SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Andrasz Aleksander. 5803
UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną RKU Wrocław na nazwisko Pajak Franc. 5840
SKRADZIONO książeczkę wojskową, leg. Zw. Zawodowych Oszaks Zenon, odcinek zameldowania. 5942

WOLNE POSADY

MANICURZYSTKĘ dobrą siłę przyjmie „Roecco" Wrocław, Świerczewskie, go 48. 5947
POTRZEBNA od zaraz pracownica domowa. Warunki dobre, Grunwalda 8 m. 5. 5946
ZDOLNE rękawiczarka, trykoclarka potrzebne. Pl. Staszica 16/4. 5840
POSZUKUJEMY wykwalifikowanych księgowych. Zgłoszenia: Polskie Zakłady Zbożowe, Oddział w Wrocławiu, Krakowska 162. K 3698
POTRZEBNA od zaraz pomocnica dentystyczna. Oferty „Słowo Polskie" pod „Pomocnica". 5860
PIELĘGNIARKĘ do dziecka pięcioniedzielnego na przymię. Stalina 170/12 godz. 19—21. 5864
DOBRZE sytuowana letnia rentierka poszukuje nie sublokatorskiego lub swspółkowego kuchnia. Zgłoszenia „Express" Kłuczborska 21. 5862
DOM Małego Dziecka zatrudni od 15. 8. służbyczkę — pielęgniarkę dyplomowaną, palacza-konserwatora. Zgłoszenia: Kręta 1/3. 5846

LOKALE

DOMEK mały z dużym ogrodem i obórką na Krzykach zamienię na większe mieszkanie z tym ogrodem. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Ewentualna dopłata" 5860
ABSOLWENTKA poszukuje pokoju przy spokojnej osobie, rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Spokojna". 5846
WILLI lub mieszkanie poszukuje. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Balcerow skt". 5697
DWA pokoje łazienka wygodę, ogród, blisko tramwaju zamienię na 3 wygodny miasto najwyżej 2 piętro. Ewentualna dopłata. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Zx". K 3704
UMEBLOWANEGO wygodnego pokoju poszukuje samotny inżynier. Zgłoszenia Kiołk na gła co Engelsa. 5981

POSZUKIWANIA RODZIN

PAŹNIKA Włodzimierza, Marię, Zbigniewa poszukuje siostra. Jedlnowice Łucja, zamieszkała wieś Zabadowice, gm. Wróżbno, pow. Oława, wej. Wrocław 5958
MACUR Paulina poszukuje męża Macur Bolesława urodzonego w roku 1900 w Maciarach pow. Pestyny. Zgłoszenie do Sądu Okręgowego Jelenia Góra. K 3766
FANI, która zabrała piekła bratem z Nowowiejskiej w niedzielę poproszona, palacza-konserwatora. Zgłoszenia: Orzeszkowej 46/8. 5959

ZAGINĄŁ

Dnia 31 sierpnia 1949 r. o godz. 18 zaginął w Wrocławiu, ul. Kołłątaja 3 — Ryszard Kowalski, ur. 1930 r.

Szczerze

Nocne niepokoje

Rzadko się zdarza, żeby oby watel wrocławski — mi stąd ni zowąd, w biały dzień, w śródmieściu — zaczął raptem wyśpiewywać piosenki albo głośno nawoływać swoich przyjaciół, względnie używać nie cenzuralnych wyrazów. Każdy od razu powie, że albo wariat, albo pijany i zawsze znajdzie się ktoś, kto się takim okazem zaopiekuje.

Jeżeli zaś dzieje się to porą nocną, wówczas o takiego oby watela nikt się nie troszczy. Może on bądź samotnie, bądź wespół z kolegami bezkarnie hałasować pod oknami żądnych wypoczynku wrocławian, wyśpiewując najnowsze przeboje o „starym młynie" czy o „jej niej przygodzie", a wszelkie perswazje nie odnoszą skutku.

Słusznie też skarżą się wrocławianie na takie wybryki. Przecież każdemu człowiekowi przysługuje odpoczynek i każdy chciałby stanąć do pracy wyspany. Tymczasem tego rodzaju „występy" zupełnie mu to uniemożliwiają. Ponieważ są pewne przepisy o zachowaniu spokoju na ulicach miasta w godzinach nocnych, wydaje się nam, że władze porządkowe winny pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy te przepisy łamią. Opiekę władz polecamy szczególnie ulice: Stalina, Łokietka, okolicę Dworca Nadodrze oraz ul. Nawojowickiej — ponieważ z tych stron dochodzą nas najczęściej skargi.

Przy sposobności zapytujemy Zarząd Miejski, dlaczego nie została wykonana uchwała MRN, zabraniająca używania w mieście syren alarmowych.

Wciąż jeszcze niepokoją one wrocławską ludność i po nocach płoszą sen z powiek.

TUWICZ

Wiadomości Impreza

TEATRY PAŃSTWOWE: WIELKI i POPULARNY nieczynny. TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 13, godz. 19 — „Rozmowy z Chopinem".

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI RĘKODZIELA LUDOWEGO w Muzeum Państwowym — codz. godz. 10—13, w soboty godz. 10—15.

WYSTAWA OBRAZÓW PLASTYKÓW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr 38/40 — otwarta codz.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz)

MUZEUM WOJSKOWE (nieczyn.)

Repertuar kin

„STLASK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Potępieńcy" (franc.) godz. 15,30 17,45 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Zawieja" (czeskie.), godz. 15,30, 17,45 i 20,00.

„WARSZAWA", ul. Fredry 15 — „Zgody klucznik" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 — „Grzesznicy bez wyroku" (radz.), godz. 15,30, 17,45 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Dzuł bara" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności: godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Opowieść prawdziwym człowiekom" (radz.), godz. 15, 16 i 20.

„FAMA" — Pole Pole, B. Krzywoustego 186 — „Biały kieł" (radz.) w czwartki, piątki, soboty i niedziele o godz. 20.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 54, wyświetla od godz. 9—22 „Belgia i Holandia".

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością", Stalina 51 „Lwem", Plac PKWN 2

„Nowa Apteka", Piastowska 36

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w szpitalu OO. Bonifratrów, ul. Traugutta nr 37 (tel. 37-58).

Materiał budowlany — z gruzu

3 zakłady prefabrykacji dostarczają miastu pustaków i belek

Jedyne rozwiązanie.

Wrocław należy do najbardziej zniszczonych miast. Okazuje się jednak, że ruiny mogą z bezużytecznych stać się materiałem bardzo użytecznym, dostarczając gruzu, który po odpowiedniej przeróbce ma duże zastosowanie w budownictwie.

Wrocław, w ramach planu 6-letniego przewiduje odgruzowanie 400 ha ruin w śródmieściu. Oczyszczone place ma ja być rozplanowane i przystosowane pod budowę, a gruz ma się stać głównym materiałem do budowy nowych gmachów. Już więc obecnie myśli się o zużytkowaniu tej masy gruzy jako materiał do budowy nowych gmachów.

Przeróbką gruzu zajmują się Zakłady Prefabrykacji z centralą w Warszawie, które założyły swoje oddziały we Wrocławiu w liczbie 3.

Jeden, przy ul. gen. Świerczewskiego, zajmuje się wyłącznie przeróbką gruzu, dwa dalsze, mieszczące się przy ul. Żmigrodzkiej i Rychtalskiej, na stawione są na produkcję żużlowo - betonową i wyrobów żwiro - betonowych, jak pustaki stropowe, ścienne, belki i słupy latarniane. Zapotrzebowanie na gotowe produkty jest duże, a głównym nabywcą jest Wrocław. Tylko część pustaków stropowych wysyła się do Warszawy.

Najtańszym materiałem do przeróbki jest żużel. Otrzymuje się go bezpłatnie od Elektrowni Miejskiej, przy czym o płacany jest tylko transport.

Fabryka przy ul. Rychtalskiej, produkująca wyroby żwirowo - betonowe, ma być w niedługim czasie rozbudowa na tak, że w przyszłości stanie się wielkim ośrodkiem przemysłowym.

Dotychczas fabryka przy ul. gen. Świerczewskiego, mieszcząca się w dawnej hali targowej, a głównie na jej dziś dziścu i sąsiednich placach, przerabiająca na razie tylko gruz, w przyszłości ulegnie rozbudowie. Ruch w niej wielki. Od godziny 5 do 21 pracu jak ruszaki przerabiające gruz na kilka gatunków: pył, miałki grysik, grysik w dalszej przeróbce służy do wyrobu pustaków. Hałas potęgują stoły wibracyjne, na których produkcja odbywa się systemem wibracji. Mieszanina gruzu, betonu i wody wsypuje się do elipsowatej formy, umieszczonej na stole i tu, za pomocą wstrząsu, następuje ubijanie się masy w formę pustaka.

Po 24 godzinach pustaki zalewane są wodą i w ten sposób utrwalane. Proceder ten powtarza się codziennie od 3 do 10 dni, „żeby pustaki się związały" — jak objaśnia mayster. Po 28 dniach gotowe T. K. i D. M. S. — wędrują w świat.

Robotnicy pracują na akord, wyrabiając w ciągu 8 godzin od 140 do 230 pustaków. Fabryka będzie czynna również porą zimową. Po przygotowaniu pomieszczeń, wybudowaniu baraków i uruchomieniu dużej kruszarki, przewiduje się podniesienie produkcji o 50 proc.

W roku 1950 przewiduje się rozszerzenie produkcji na wielką skalę.

Zastosowanie pustaków stropowych, ścienowych i belek da je duże oszczędności żelaza i drzewa. Cała produkcja jest opracowana przez specjalną komisję prefabrykacji gruzu w Warszawie i uzgodniona z Komisją 6-Letniego Planowania.

Trójki murarskie z ul. Norwida

pracują przy nowym gmachu Weterynarii

W tym tygodniu zaczęto pracę przy budowie olbrzymiego gmachu dla wydziału weterynarii U. W. Stanie on przy ul. Norwida, łącząc się z budynkami obecnego wydziału i kliniki weterynaryjnej.

Gmach, zaczęty przez Niemców w roku 1938, zabudowany był do I piętra. Na już istniejących kondygnacjach wybudu je się II i III piętro.

W ten sposób łączna kubatura budynku wyniesie 24.000 m sześciennych. Pomieści on na 1e wykładowe, pracownie oraz gabinety profesorów i asystentów, a także laboratoria. Dzięki uzyskaniu 20 milionów kredytów, budynek wykończy się w stanie surowym w roku bieżącym. Całkowite wykończenie przewiduje się na rok 1950.

Plany budowli, nad którymi pracuje inż. Skotnicki, są uzgadniane z wymaganiami po szczególnych profesorów, kierowników działów.

Drugi oddział P. P. B. z inż. Gismanem na czele wprowadził na budowie szereg ulepszeń, przyśpieszających tempo pracy. Jednym z nich jest transporter do cegły i zaprawy murarskiej, podający materiał na II piętro. Z innych urządzeń wymienić należy auto matyczną sprzężarkę powietrzną, obsługującą 6 wiertarek pneumatycznych o wadze 35 kg każdy, a służących do rozbijania uszkodzonych konstrukcji żelbetonowych.

System trójkowy, zastosowany przez murarzy, gwarantuje szybkie podciągnięcie ścian pod dach. Na przyszły rok akademicki — budynek powinien być gotów. (Cen)

Tylko w butelkach

Mleko, otrzymywane na asygnaty ZUS, przemaczone jest przede wszystkim dla dzieci. Powinno za tem być najwyższej jakości. Należy je też chronić przed moślą wodcią zakażenia i zanieczyszczenia.

W tym celu ZUS przystępuje obecnie za pośrednictwem CSMJ do dostawania mleka w hermetycznie zamkniętych butelkach.

Będzie ono pasteryzowane, czyli poddane jest zabiegom chorobotwórczych, oraz maszynowo nalewane do specjalnie dezynfekowanych butelek, na miejscu w mleczarni.

Mleko pasteryzowane wydziela mniej śmietanki, mimo to zachowuje pełną zawartość tłuszczu.

Hermetyczne zamknięcie zabezpiecza przed zanieczyszczeniem i zakażeniem podczas transportu. Mając na uwadze zdrowie rodzici, winniśmy karmić je tylko mlekiem butelkowym, pamiętając o opłukywaniu główki butelki przed jej otwarciem.

Jednorazowy wydatek na butelkę, którą każdorazowo wymienia się przy odbiorze mleka, wpłaci się gotówką, a poza tym oszczędzi czas i usprawni akcję rozdawnictwa mleka.

Reportaż na gorąco

„Łapiemy" ostatnie promienie słońca

Już o godzinie 10-tej na plaży w „Morskim Oku" na Zacisznu zaczyna się ruch. Z głośników płynie melodia. Na obszernym molo wygrzewają się wrześniowym słońcu amatorzy słonecznych kąpieli.

Od czasu do czasu, wytryśnie z wody pod naporem skoczka, kaskada srebrnych kropel. Asy w skokach i w pływaniu zażywają kąpieli na kil kumetrowej głębokości. Mniej świetni pływacy kąpię się w ogrodzeniu. Tam jest najwięcej gwaru, krzyku i śmiechu.

A po kąpieli — huśtawki. Jak twierdzą stali bywalcy „Morskiego Oka" — jest to najlepszy sposób osuszania się.

Na plaży pełno. Jedni leżą na gorącym piasku, drudzy ćwiczą na przyrządach gimnastycznych, inni grają w siatkówkę. (Jur)

Ofenzywa kulturalna

Spółdz. Wyd. „Czytelnik"

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji Samorządu Dzielnicowego omawiana będzie — na wniosek prezydium Miejskiej Rady Narodowej sprawa współdziałania Komitetów Blokowych m. Wrocławia w akcji werbunkowej czytelników dla „Tygodniowej Biblioteki Obiegowej".

TBO jest dotąd jedyną placówką kulturalno - oświatową, która pobiegła system zakupu ratalnego książek — z zespołowym ich czytaniem.

TBO dostarcza czytelnikom książki do mieszkań.

Z uwagi na dogodne warunki dostawy książek, jak i nie wielką wysokość rat, TBO uzyskała we Wrocławiu przeszło 4 tysiące czytelników.

Mamy nadzieję, że społeczna akcja Komitetów Blokowych spotka się ze zrozumieniem mieszkańców stolicy Dolnego Śląska i zwielokrotni do tychczasową liczbę czytelników TBO.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" zamierza zaopatrzyć wszystkie gminne spółdzielnie na terenie województwa w komplety bibliotecznie TBO. Ponieważ sieć tych spółdzielni obejmuje około 400 gmin, będzie to miało ogromne znaczenie w akcji krzewienia czytelnictwa na wsi.

Należy podnieść z uznaniem, że również Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych i Centrala Spółdzielni Pracy zadeklarowały współpracę prowadzonej przez TBO ofensywie kulturalnej w kraju.

Ś. † P.

Witold Frankiel

Kierownik Sekcji Ogólnej Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu, były Sędzia Sądu Okręgowego

zmarł 12 września b. r. po krótkich, a ciężkich cierpieniach w wieku 57 lat.

Pogrzeb odbędzie się 15 września o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Sepolnie.

W zmarłym tracimy sumiennego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Związek Prac. Inst. Społ. przy Urzędzie Społ. we Wrocławiu

K - 3721

Mówimy o naszym mieście

Koń pombuje zęby

W poczekalni lecznicy dla dużych i małych zwierząt przy ulicy Norwida 23 nawiązałem spontaniczność z kilkoma pacjentami. Biała puszysta pudlica „Lalka" „cierpi" na brak „witamin. Objawia się to dokuciliwym „swędzeniem". Lekarz zapisał zastrzyki witaminowe i ścisłą dietę. Ani jajek, ani mleka, ani kości. Za to dużo zup i dużo jarzyn, spacer.

Szpic śniezka ma silne bóle żołądkowe i od tygodnia nie jada. Śnieżka wygląda jak szkielet, tyle koczy jej błyszczą. Wesołutka foksterierka Wisia, ofiara wypadku motocyklowego, ma amputowaną nóżkę. Chodzi ze swą panią na opatrunki na trzech łapkach, podpierając się obandażowanym kikutem czwartej. Wielbiciel eleganci wilczur ma wyrwaną dolną szczękę. Strzelono do niego z dubeltówki w parku Szczytnickim. I to grubym śrutem.

W gabinecie chorób wewnętrznych na pacjentów oczekuje lekarz weterynarii. Opuchnięte, atuchcia, mierzy gorączkę, daje zastrzyki. A potem poucza co należy robić, by pacjent wrócił do zdrowia.

W ambulatorium dla małych zwierząt najczęstszymi gośćmi są psy, które chorują na zatrucie, lub inne dolegliwości żołądkowe. Najwięcej wypadków jest w czasie skoli odszczurzania.

Opróżcz ambulatorium, w czasie trwania roku akademickiego czyn na jest klinika, do której przyjmowane są na obserwację i leczenie poważniej chore zwierzęta. Klinika — to teren pracy dla rzesz studentów weterynarii.

W ambulatorium dla dużych zwierząt oczekują na przyjęcie konie i krowy. Najwięcej jest koni. Ten był dla podania i koleję, tamten rozerwał sobie nozdrze, jeszcze inny cierpi na kolkę. Tego ostatniego oczekuje zastrzyk litwytwa i ścisła dieta. Przy leczniczego, a potem spacer W sali operacyjnej oglądam specjalne stoły do zabiegów, wysoko do podnoszenia zwierząt, nawet aparat roentgenowski. Prof. Szczidłowski opowiada mi, że mają w lecznicy wierzchnie do pobierania na zębów u koni. Można nawet wstawiać koniom mostki w miejsce usuniętych zębów. A koń bez zębów żyć nie może. Klinika jest podzielona na działy: wewnętrzny, chirurgiczny, położniczy, terapeutyczny, ortopedyczny.

Na zakończenie oglądam komorę dezynfekcyjną, do której wprowadza się zwierzęta, opanowane przez pasożyty (świerzb) i poddaje działaniu trującego gazu. Oczywiście głowa zwierzęcia jest poza komorą, tak że drogi oddechowa są chronione. (ces)

Redaktor Naczelny Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 tel, Redakcji 27-55, tel. Wydz 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałek, środę i piątek od godziny 12-tej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za działoglosem nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
PKO Wrocław Nr, VIII 13-63. Druk, Sp. Wydawniczo - Oświa towa „Czytelnik"; Wrocław; ul. Olawska 10/11.
F - 82312 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"

NOTATNIK *Wrocławski*

○ ZAKŁADY, które zamówiły ziemniaki w PSS, winny przysłać swych przedstawicieli w dniu dzisiejszym na godz. 16-tą do Domu Towarowego (Rynek 31/32) w celu omówienia techniki dostawy.

○ RKU składa za naszym pośrednictwem podziękowanie przesuwi TPZ przy Lipskiemu za wybitną pomoc w rejestracji poborowych rocznika 1928. TPZ dostarczyła urządzeń, lokali i świetlic, wprowadziło tanie bufety oraz zorganizowało 15 koncertów na wysokim poziomie.

○ II WYSTAWA FOTOGRAFI. KI urządzona staraniem wrocławskiego oddziału Polsk. Tow. Fotogr. zostanie otwarta dnia 18-go bm. o godz. 11,30 w gmachu Muzeum Państw. Wystawa obejmie, oprócz pokazu prac fotografiki w całej Polski, również zbiorowe pokazy indywidualne.

○ KANDYDACI, pragnący otrzymać stypendium na I rok studiów, winni złożyć podanie u sekretarza technicznej komisji dla doboru kandydatów na wyższe studia, w terminie do 20 bm., na tym wydziale, na którym ubiegają się o przyjęcie na studia.

○ MIEJSKA KONFERENCJA NAUCZYCIELI odbędzie się w dniach 17 i 18 bm. w budynku publicznej szkoły powszechnej nr 5, ul. Krajewskiego (Sepolno). Początek o godz. 9-tej.

○ WSZYSCY KANDYDACI na wyższe uczelnie, którzy pragną zamieszkać w Domach Akademickich, powinni złożyć podanie o przydział mieszkania na ręce sekretarza technicznego komisji dla doboru kandydatów na wyższe studia, na tym wydziale, na którym ubiegają się o przyjęcie na studia.

○ PODANIA o uzyskanie ogrodów i placów w r. 1950 należy składać we właściwych terenowo biurach administracji ZNM w terminie od 19 bm. do 19 listopada na formularzach, wydanych przez Zarząd Miasta. Formularze są do nabycia w ZNM.

○ ZEBRANIE ORGANIZACYJNE Tow. Walki z Alkoholizmem odbędzie się wyjątkowo w dniu 18-tej przy ul. Worcella 28.

○ W SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO, organizującego „Wystawę Ziemi", wchodzą m. rek tor Szczudłowski, dziekan prof. Band, prof. Cena, dyr. Korzeniowski, dyr. ZOO Tadaszewicz i in. Wystawa odbędzie się dnia 18 bm. na terenach ZOO. Rejestracja psów przeprowadza Zw. Kynologiczny w dniach 13, 14 i 17 września, od godz. 17-tej przy Placu Kromera (koniec „6" na Karłowicach).

○ PUBLICZNA BIBLIOTEKA MIEJSKA zostanie otwarta w nowym gmachu dnia 29 września. Tak powiedział „Bibliotekę" przenosi się z Ratusza do Domu Wzorców przy Rynku.

○ Mieszkańcy ulic Partyzantów, Kosynierów i przyległych uskarżają się, że od kilku dni Elektrownia wytacza światło w go dzinach wieczornych i to bez jakiegokolwiek uprzedzenia. Sądzimy, że na wyłączanie prądu jeszcze za wcześnie.

Konikiem — jak w średniowieczu

wyżdża na polów rakarz miejski

Co dzień o godzinie 4-tej rano z dalekiego Muchoboru wyjeżdża na miasto konna firma rakarza miejskiego. W pogoni za wałęsającymi się po ulicach psami przemierza miasto od Pilczyce do Sępolna i od Krzyków na Osobowice, robiąc po 30 km dziennie. Na taki rozległy teren jak Wrocław jeden zaprzęg i koń tudzież nie wystarcza. Nic też dziwnego, że rakarz miejski ob. Przyczyna Bolesław jest przepracowany.

— Gdybyśmy mieli samochód — tłumaczy się — praca poszłaby sprawniej i nie byłoby mowy o piątce psów. A tak „zaledziemy" nasze konie a wielkich rezultatów mieć nie możemy.

— Ile psów się łapie i co się z nimi dzieje — pytam mistrza pętli.

— Jak dobrze pójdzie, wraszamy z tłupem 30 — 40 psów. Zabieramy je do „centrali" na Muchobór Wielki, ul. Wrocławska 38 i tam w klatkach trzymamy przez trzy dni, czekając na wykup. Po tym terminie psy niewykupione zabijamy elektrycznością. Giną momentalnie, nie męcząc się. Padłe na zabiera firma „Sucili", przerabiając na mączkę kostną.

— Jak wykupuje się złapanego psa?

— Należy udać się do sekretariatu grodzkiego lekarza weterynarii i tam dostać kwit na 600 zł do kasy miejskiej. Po opłaceniu w kasie właściciel psa udaje się na Muchobór. Zamaczam, że koszt odzewnego utrzymania psa wynosi 300 zł. Jeśli więc właściciel odbierze psa trzeciego dnia po złapaniu płaci 1.200 zł. Psy nie wykupione na czwarty dzień zabijamy. Jeśli pies nie był zarejestrowany, właściciela czekają kary administracyjne.

— Nie pan napisze, prosi na za kończenie ob. Przyczyna, by właściciele lepiej troszczyli się o swe czworonogi. I wszystkie na ulice, brali je na smycz, lub nakładali kaganiec. Niech nie robią z psów samopasów i włóczęgów, gdyż nie tylko grozi zwierzętom złapanie, lecz co gorsze zetknięcie się z psami chorymi. (Cen)